



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

POLICY PAPERS

Nr 24/2010

Łukasz RESZCZYŃSKI

CICHY FAWORYT ? CZARNOGÓRA NA DRODZE DO UNII EUROPEJSKIEJ

Warszawa, 12 sierpnia 2010 roku

Czarnogóra pewnym krokiem zmierza w kierunku członkostwa w Unii Europejskiej oraz NATO. Ostatnie wybory lokalne potwierdzają, że kurs strategii politycznej obrany przez koalicję rządową z premierem Đukanoviciem na czele będzie kontynuowany.

Czarnogóra ze względu na swoją sytuację demograficzną i położenie geograficzne od wieków szukała sprzymierzeńców, pod których boki mogła bezpiecznie rozwijać własną państwowość. Naturalnym „opiekunem” Podgoricy w tym względzie pozostawała Serbia, z którą łączy ją głębokie dziedzictwo kulturowo – historyczne. Decydujące zmiany w obustronnych relacjach zapoczątkowane zostały wraz z rozbiem Jugosławii, który to proces rozpoczął się z początkiem lat 90. ub. wieku. Późniejsza operacja militarna państw NATO przeciwko ówczesnej Jugosławii¹, ostatecznie rozpoczęła proces rozłamu między dwoma państwami.

Czarnogóra jest obecnie jednym z najmłodszych państw w Europie. Referendum z 2006 roku, które było efektem wcześniejszej umowy pomiędzy Belgradem a Podgoricą, ostatecznie zadecydowało o obecnym statusie Czarnogóry. Podkreśla się jednak pewną niechęć dla idei suwerenności i niepodległości tego kraju, wyrażaną przez Unię Europejską. Świadczy o tym warunkowość wspomnianego referendum, które musiało odbyć się przy 50 procentowej frekwencji, zaś procent głosów za niepodległością musiał sięgnąć poziomu minimum 55 procent. Stanowiący nieznaczną większość w swoim kraju Czarnogórcy, ogromnym wysiłkiem osiągnęli wymagane progi i w czerwcu 2006 roku tamtejszy Parlament (Skupština) ogłosił wyczekiwaną niepodległość. Od tego momentu można mówić również o postępach w relacjach Podgoricy z Brukselą, których skuteczny rozwój był jednym z ważniejszych argumentów zwolenników niepodległości².

Unijna pogoń

Tuż po referendum w 2006 roku Czarnogóra, już jako suwerenny podmiot, została objęta przez Brukselę mandatem negocjacyjnym traktującym o stabilizacji i stowarzyszeniu (SAA). Biorąc pod uwagę procesy akcesyjne pozostałych państw bylej Jugosławii (prócz Słowenii), czarnogórskie rozmowy z Brukselą odbywają się w dość szybkim tempie. Po kilku rundach negocjacji, niezakłóconych, jak chociażby w przypadku Chorwacji czy Macedonii sporami sąsiedzkimi, w grudniu 2008 roku czarnogórski rząd zdecydował się na złożenie oficjalnego

¹ W okresie wojny w Kosowie Jugosławię tworzyły Serbia i Czarnogóra. Federacja ta została później przemianowana na „Serbie i Czarnogórę”.

² Zastój polityczny oraz niedostateczna współpraca z haskim Trybunałem Serbii były głównymi czynnikami skutecznie hamującymi współpracę Federacji Serbii i Czarnogóry z UE

wniosku o członkostwo w UE. Starania Podgoricy zostały dość hojnie wynagrodzone już rok później. W lipcu 2009 roku Komisja Europejska zaproponowała objęcie tego kraju³ liberalizacją reżimu wizowego, zaś już pod koniec roku (po spełnieniu postawionych warunków) decyzja ta weszła w życie. Swoistym zwieńczeniem akcesyjnej drogi Podgoricy jest wydarzenie z maja tego roku, kiedy to zaczął obowiązywać Układ o Stabilizacji i Stowarzyszeniu.

Czarnogóra jest niewielkim państwem, które znane jest ze swoich walorów turystycznych – stanowiących trzon tamtejszej gospodarki. Przyczynia się to do dużej łatwości w kwestiach realizacji reform narzucanych przez Brukselę. Istotnym czynnikiem, który ułatwia dostosowywanie wewnętrznego kształtu czarnogórskiej gospodarki i państwa do wymogów unijnych, jest waluta, którą od 2002 roku pozostaje euro. Obok Kosowa, Czarnogóra stanowi wyjątek w kwestii posiadania tej waluty, nie będąc jednocześnie członkiem UE. Wprowadzenie euro było wyraźnym gestem poczynionym przez władze w Podgoricy, które za jego pomocą zmanifestowały i precyzyjnie nakreśliły kierunek, w jakim chcą pchnąć swój kraj. Główną jednak przyczyną tej decyzji była fatalna polityka monetarna prowadzona w ówczesnej Jugosławii przez Slobodana Miloševicia. Po wydarzeniach z 1999 roku i destrukcji serbskiej gospodarki, Czarnogóra musiała znaleźć alternatywę, która pozwoliłaby jej stać się atrakcyjnym miejscem dla zagranicznych inwestycji. Tym samym wprowadzona w tym kraju w listopadzie 1999 roku marka niemiecka – jako druga obok dinara obowiązująca waluta w kraju – stała się pośrednim etapem, który „złagodził” późniejsze wprowadzenie euro.

Nie dziwi zatem fakt, że to właśnie kraje UE stanowią główne zaplecze czarnogórskiej gospodarki, mając już niemal 60 procentowy udział w tamtejszym rynku, pozostając również głównymi jej inwestorami. Ważnym „źródłem utrzymania” niewielkiego państwa, oprócz turystyki, pozostaje także produkcja aluminium.

Czarnogórski proces akcesyjny jest dość specyficzny i odmienny od pozostałych krajów byłej Jugosławii. W przypadku Podgoricy zauważalna jest duża „sympatia”, a także znaczny kapitał zaufania, jakim Bruksela darzy małą nadmorską republikę. Czarnogóra, mimo iż do 2006 roku tworzyła wraz z Serbią jedno państwo, nigdy nie była kojarzona z historyczną spuścizną, z jaką do dziś zmagają się Belgrad⁴. Tendencja ta zauważalna była już w 1999 roku podczas NATO-wskich bombardowań, kiedy to Czarnogóra została wyłączona z obszaru operacji samolotów Sojuszu. „Specjalny status” w relacjach Podgoricy z UE podkreślił także, w maju tego roku, unijny Komisarz ds. Rozszerzenia i Europejskiej Polityki Sąsiedztwa – Stefan Füle, który niezwykle entuzjastycznie wypowiedział się na temat reform przeprowadzanych przez

³ A także Serbii i Macedonii.

⁴ Negatywny jej wymiar jest w dużej części efektem kampanii propagandowej państw NATO, które demonizując Serbów, ułatwiły społeczną akceptację dla swoich działań w Bośni i Kosowie.

Czarnogórę, sugerując, że po Słowenii to właśnie ten kraj może stać się drugim reprezentantem byłej Jugosławii w UE⁵.

Królestwo Milo

Czarnogórska scena polityczna jednoznacznie kojarzona jest z postacią Milo Đukanovicia – obecnego premiera oraz lidera rządzącej koalicji „Europejska Czarnogóra”. Polityk ten, od niemal dwudziestu lat obecny w czarnogórskiej polityce, to postać na wskroś ekscentryczna. Obowiązki premiera czarnogórskiej Skupštiny sprawuje już po raz szósty, zaś w latach 1998 – 2002 sprawował urząd prezydenta kraju. W czasach istnienia Jugosławii był jednym z koalicyjnych partnerów Slobodana Miloševicia, później zaś aktywnym propagatorem czarnogórskiej niepodległości. Utworzona przez niego koalicja „Europejska Czarnogóra”⁶ od momentu uzyskania niepodległości w 2006 roku zdominowała tamtejszą scenę polityczną, obecnie zajmując 48 z 81 miejsc w czarnogórskim parlamencie.

Ciekawie prezentuje się również życiorys czarnogórskiego premiera, na którego w 2003 roku został wydany przez włoski sąd nakaz aresztowania w związku z oskarżeniami za udział w nielegalnym handlu i dystrybucji papierosów. Nieoficjalnie mówi się również o jego powiązaniach z włoskimi mafiami, a także organizacjami przestępczymi działającymi na Balkanach. Kwestia ta jest wykorzystywana zwłaszcza przez partie opozycyjne, które zarzucając Đukanoviciowi ochronę niektórych organizacji przestępczych działających na terenie Czarnogóry. Głośnym echem odbiła się niedawna sprawa pobicia jednego z liderów opozycji – Nebojšy Medojevicia, która rzuciła jeszcze większe światło na niejasne powiązania czarnogórskiej polityki ze światem biznesu oraz organizacjami przestępczymi⁷.

Potrzeba „odświeżenia” czarnogórskiej sceny politycznej jest coraz głośniej podnoszoną kwestię przy okazji kolejnych wyborów, jednak kondycja opozycji jest wciąż słaba. Czarnogórcy coraz częściej wyrażają swoją dezaprobatę dla „politycznego monopolu”, jakim od kilku lat odznacza się partia Đukanovicia, jednak mimo wszystko są to działania wciąż marginalne. Do

⁵ Obecnie powszechnie uważa się, że spośród krajów Balkanów Zachodnich najbliższej akcesji znajduje się Chorwacja.

⁶ W jej skład poza socjaldemokratami Đukanovicia – DPS (Demokratska Partija Socjalista Crne Gore) wchodzi również: partia SDP (Socjaldemokratska Partija Crne Gore) oraz dwie partie mniejszości narodowych – BS (Bošnjacka Stranka) oraz HGI (Hrvatska građanska inicijativa)

⁷ Medojević w jednym z wywiadów dość ironicznie wypowiedział się o roli Branislava Micunovicia – czarnogórskiego biznesmena, który według niego odgrywa decydującą rolę w Czarnogórze, mając bezpośredni wpływ również na premiera Đukanovicia. Według relacji zdarzenia, napastnik miał ostrzec Medojevicia aby ten nie wypowiadał się na temat biznesmena. Wiele wątpliwości wzbudziła również sprawa Darko Saricia, serbskiego biznesmena zamieszkałego w Czarnogórze, który został zatrzymany podczas antynarkotykowej operacji „Balkański wojownik”, później zaś zaginął – media wiążą to zniknięcie z powiązaniami Saricia z czarnogórskim politykami. Podejrzanie wygląda również przypadek byłego premiera Tajlandii Thaksina Shiinawatry, który oskarżany jest w swoim kraju o terroryzm i korupcję. Ostatnio odnalazł się właśnie w Czarnogórze, gdzie otrzymał obywatelstwo, a także postanowił zainwestować znaczny kapitał.

najbardziej „spektakularnego” bojkotu doszło podczas ubiegłorocznych wyborów lokalnych w miejscowości Cetnje. Wybory zostały zbojkotowane przez partie opozycyjne, z kolei rządząca koalicja przeprowadziła szeroko zakrojoną kampanię zachęcającą mieszkańców Cetnje do głosowania. Wysilek się opłacił, gdyż według sondaży do urn poszło około 60 procent mieszkańców. Zostało to jednak zřęcznie wykorzystane przez opozycję, której zwolennicy wyrażając swój protest, wrzucali do urn puste głosy (które przy liczeniu uznane zostały za nieważne). W rezultacie ponad połowa z oddanych w Cetnje⁸ głosów okazała się nieważna. Nie zaszkodziło to jednak rządzącej koalicji w zwycięstwie, które wobec wycofania się opozycji, okazało się niezwykle łatwe. Protest zwrócił jednak uwagę na problem czarnogórskiej sceny politycznej, który dostrzeżony został również za granicą. Stanowił również dobry impuls dla działań opozycji, której największą dotychczasową słabością była duża rozbieżność.

Efekty konsolidacji opozycji widoczne były podczas ostatnich wyborów lokalnych w Czarnogórze. Pierwszy raz od uzyskania niepodległości zjednoczyła ona siły, występując na jednej liście, pod hasłem „Za lepszą Czarnogórę”. Zmiany pośród opozycji nie miały jednak swojego przełożenia na wynik wyborczy – rządząca koalicja DPS i SDP wygrała w 11 spośród 14 okręgów wyborczych. Ciekawa sytuacja zaistniała jednak w Podgoricy, gdzie DPS i SDP nie startowały z jednej listy⁹. Większość w stolicy zdobyła SDP, która w opinii czarnogórskiego analityka Miloša Besicia jest „realnym zwycięzcą tych wyborów”. Odmladzająca swoje oblicze SDP jest obecnie jedyną partią, która w przyszłości może odebrać elektorat DPS. Sytuacja w Podgoricy może stać się zatem dobrym gruntem dla wzmacniania opozycji. Szansę tę dostrzega również Nebojša Medojević, który wyraził gotowość do utworzenia koalicyjnego rządu z SDP w stolicy kraju.

Opozycyjna słabość

Pozycja czarnogórskiej opozycji uległa w ostatnim czasie nieznacznej poprawie, co miało również swoje niewielkie odzwierciedlenie w wyniku wyborczy. Mimo wszystko, dystans dzielący ją od rządzącej koalicji nadal jest ogromny. Zasadniczym problemem w tym przypadku jest brak poparcia dla opozycyjnych przedstawicieli ze strony przede wszystkim Unii Europejskiej, lub ujmując problem z drugiej strony – duży kredyt zaufania, jakim Bruksela darzy Milo Đukanovicia. Poparcie to było szczególnie wyraźne przy okazji parlamentarnych wyborów w marcu 2009 roku, kiedy to do Podgoricy przylatywali wysocy oficjale UE (Javier Solana, Olli Rehn oraz Mirek

⁸ Warto zwrócić uwagę również na symboliczny wymiar tego wydarzenia – Cetnje to historyczna stolica Czarnogóry

⁹ Podczas tych wyborów obie partie startowały z jednej listy w 9 okręgach.

Topolaneck – premier Czech, które sprawowały w tym okresie przejściową prezydencję w UE)¹⁰. Dotychczasowe starania przedstawicieli czarnogórskiej opozycji zabiegającej o wsparcie swojej działalności oraz jednoczesne osłabienie poparcia dla Đukanovicia ze strony Brukseli nie przynoszą rezultatów. W percepcji Unii Europejskiej problem nie istnieje, zaś najważniejszym dowodem w tej kwestii są postępy Czarnogóry na drodze dostosowywania się do wymogów unijnych.

Poza aspektami zewnętrznymi istnieją również problemy wewnętrzne. Pierwszy z nich podkreśla zwłaszcza Nebojša Medojević, który wielokrotnie wskazywał ogromną dysproporcję sił w walce z rządzącymi, której główną determinantą jest utrzymywanie władzy przez koalicję skupioną wokół DPS nad kluczowymi państwowymi instytucjami oraz finansami publicznymi. Drugą kwestią (w zasadzie najbardziej istotną) jest społeczne poparcie dla obecnego rządu, jak również percepcja partii opozycyjnych. Według ostatnich badań przeprowadzonych przez Gallup Balkan Monitor, prawie 63 procent Czarnogórców deklaruje swoje zaufanie dla działań rządu, zaś ponad 48 procent twierdzi, że zmiany dokonywane przez ekipę Đukanovicia są bardzo dobre. Ogólne zadowolenie Czarnogórców z pracy rządu podkopał ostatnio światowy kryzys finansowy, który nie ominął Podgoricy, jednak są to spadki nieznaczne i raczej chwilowe¹¹.

Perspektywy

- Czarnogóra prawdopodobnie jeszcze w tym roku otrzyma status oficjalnego kandydata do UE. W najbliższym czasie powinna stać się również członkiem NATO – proces akcesyjny w przypadku Podgoricy jest obecnie na bardzo zaawansowanym etapie. „Realpolitic” stosowany przez Czarnogórców – oparty na wyraźnym odseparowaniu kwestii historycznych (w przeciwieństwie do pozostałych państw byłej Jugosławii) od bieżących interesów państwa – przynosi Podgoricy wymierne korzyści¹².
- Biorąc pod uwagę znaczące postępy rządzącej koalicji na płaszczyźnie akcesji do UE oraz wciąż silne zaufanie i poparcie wśród obywateli, a także brak zainteresowania wewnętrznym kształtem czarnogórskiej sceny politycznej przez samą Brukselę, należy oczekiwać utrzymania dotychczasowego stanu i dalszego politycznego umacniania się partii Đukanovicia.

¹⁰ Uwagę na tę kwestię zwrócił Międzynarodowy Instytut Studiów nad Bliskim Wschodem i Balkanami, który w jednym ze swoich raportów zarzucił UE pośrednie wsparcie kampanii wyborczej partii Đukanovicia, <http://www.ifimes.org/default.cfm?Jezik=En&Kat=10&ID=436&Find=montenegro&M=3&Y=2009>

¹¹ Badania przeprowadzane przez Gallup Balkan Monitor w lutym 2010 roku.

¹² Nieoficjalnie wspomina się również o bardzo bliskich kontaktach Milo Đukanovicia z najwyższymi oficjelami Sojuszu Północnoatlantyckiego. Pojawiły się nawet informacje, jakoby premier Czarnogóry przygotowywał się do objęcia ważnej posady w NATO.

- Czarnogóra już jako członek Unii Europejskiej ma szansę odgrywać w regionie zbliżoną rolę do Słowenii. Te dwa niewielkie kraje kreują swoje geopolityczne interesy głównie poprzez kwestie gospodarcze. W momencie włączenia do struktur unijnych pozostałych regionalnych graczy (zwłaszcza Chorwacji i Serbii), pozycja Czarnogóry ulegnie jednak z pewnością dużemu osłabieniu. Biorąc jednak pod uwagę stosunkowo dobre relacje Podgoricy zarówno z Tiraną, jak i Belgradem (a także Kosowem), Czarnogóra ma szansę odegrać znaczącą rolę w dialogu serbsko – albańskim.

* * *

Łukasz Reszczyński – Ekspert Zespołu Analiz Fundacji *Amicus Europae*.

Absolwent stosunków międzynarodowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; specjalizuje się w problematyce bezpieczeństwa i geopolityki światowej, szczególnie na obszarach Bałkanów Zachodnich i regionu poradzieckiego. Współpracuje również z Europejskim Centrum Analiz Geopolitycznych.

Tezy przedstawiane w serii „POLICY PAPERS” Fundacji *Amicus Europae*
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko.

Nadrzędną misją Fundacji AMICUS EUROPÆE jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.

FUNDACJA AMICUS EUROPÆE

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,
Tel. +48 22 848 73 85, FAX +48 22 629 48 16
www.kwasniewskialeksander.pl
e-mail: fundacja@fae.pl